

m y ś l t e o l o g i c z n a

HENRYK PIETRAS SJ

ESCHATOLOGIA
KOŚCIOŁA
PIERWSZYCH
CZTERECH WIEKÓW



Wydawnictwo WAM
Kraków 2007

© Wydawnictwo WAM, 2007

Redakcja
Ks. Arkadiusz Baron

Projekt okładki
Andrzej Sochacki

ISBN 978-83-7318-934-8

WYDAWNICTWO WAM
ul. Kopernika 26 • 31-501 KRAKÓW
tel. 012 62 93 200 • fax 012 429 50 03
e-mail: wam@wydawnictwowam.pl

DZIAŁ HANDLOWY
tel. 012 62 93 254-256
fax 012 430 32 10
e-mail: handel@wydawnictwowam.pl

Zapraszamy do naszej KSIĘGARNI INTERNETOWEJ
<http://WydawnictwoWAM.pl>
tel. 012 62 93 260
fax 012 62 93 261

Drukarnia Wydawnictwa WAM
ul. Kopernika 26 • 31-501 Kraków

SPIS TREŚCI

WPROWADZENIE	5
Rozdział I	
ESCHATOLOGIA ŻYDOWSKA W CZASACH JEZUSA	7
1. Założenia wstępne	7
2. Nagroda po śmierci	8
a) Odplata po śmierci według esseńczyków	8
b) Szeol w etiopskiej Księdze Henocha	10
c) Miejsca przygotowane dla ludzi w trzecim niebie według słowiańskiej Księgi Henocha (2 Hen 8-10)10	13
d) Nagroda i kara po śmierci	14
3. Oczekiwanie na Mesjasza13	15
a) Przyjście Mesjasza według IV Księgi Ezdrasza	16
b) Dwa wyobrażenia Mesjasza w czasach Jezusa	17
Rozdział II	
„PIERWSZY MILLENARYZM” WEDŁUG APOKALIPSY ŚW. JANA (Ap 20)	24
1. Zagadnienia wstępne	24
2. Millenaryzm według Ap 20	27
Rozdział III	
„JUŻ I JESZCZE NIE” WEDŁUG OJCÓW APOSTOLSKICH	31
1. Zbawienie wybranych	32
2. Modlitwa za zmarłych	35
3. Wieczny szabat	37
Rozdział IV	
„ZSTĄPIENIE DO PIEKIEŁ”	42
1. Świadectwa biblijne	42
2. Świadectwa apokryfów	44
3. Świadectwa starożytnych pisarzy chrześcijańskich	48
Rozdział V	
ŻYCIE PO ŚMIERCI A DUALIZM ANTROPOLOGICZNY	52
1. W greckich pismach przedchrześcijańskich	53
2. U apologetów II wieku (Ps. Justyn i Atenagoras)	55
3. U Ireneusza z Lyonu	60

Rozdział VI

„DRUGI MILLENARYZM”	63
1. Ireneusz z Lyonu	63
2. Tertulian	73
a) cielesność duszy	74
b) zmartwychwstanie zależne od zasług	76
c) Sąd	78

Rozdział VII

TEMATY ORYGENESOWSKIE	83
1. Krytyka „materializmu”	86
2. Pierwsze zmartwychwstanie 107	89
3. Szkoła dusz	91
4. Seria światów	95
5. Sąd	98
6. „Drugie zmartwychwstanie”	100
7. Apokatastasis	105

Rozdział VIII

POWSZECHNE ZBAWIENIE WEDŁUG GRZEGORZA Z NYSSY (330-394)	109
1. Natura krainy umarłych	110
2. Apokatastasis – powrót do stanu pierwotnego	112

Rozdział IX

AUGUSTYN Z HIPPONY (354-430) I ZBAWIENIE PRZEZNACZONYCH	117
1. Millenaryzm	118
2. Zmartwychwstałe ciała	123
3. Los potępionych	125
4. Niemożliwość apokatastazy	127
5. Najwyższe szczęście	129
6. Różnice kar: dzieci nieochrzczone	131

ZAKOŃCZENIE	133
-------------------	-----

BIBLIOGRAFIA	136
--------------------	-----

INDEKS BIBLIJNY	148
-----------------------	-----

INDEKS CYTOWANYCH ŹRÓDEŁ	151
--------------------------------	-----

WPROWADZENIE

W podręcznikach eschatologii myśl patrystyczna bywa przedstawiana na kilku zaledwie stronach, co nie pozwala na uświadomienie sobie jej złożoności i znaczenia. W książce tej nie omawiam szczegółowo wszystkiego, co Ojcowie Kościoła o sprawach ostatecznych powiedzieli, ale skupiam się na głównych tematach, na autorach, którzy je najlepiej opracowali i na rozwiązaniach, które jak się później okazało, miały największe znaczenie. Wybór tych tematów z pewnością jest subiektywny i wielu Czytelników zauważy brak czegoś, co by ich bardziej interesowało. Trudno. W każdym razie każdy z poruszonych tematów próbuję udokumentować cytatami, czasem nawet obszernymi, gdyż nie chcę, by Czytelnik musiał mi wierzyć na słowo.

Rozpoczynam od odwołania się do eschatologii żydowskiej czasów Jezusa, gdyż wtedy rozpoczyna się chrześcijańska refleksja nad tematami eschatologicznymi. Niewiele jest w tej książce odniesień do Starego Testamentu, więcej do apokryfów żydowskich. Mam wrażenie, że pierwsi chrześcijanie nie byli zbyt wykształceni w naukach biblijnych – z wyjątkiem świętego Pawła – i prawdopodobnie ulegali większym wpływom ze strony religijnej literatury popularnej, właśnie apokryficznej, niż ze strony uczonej egzegezy. Prawdę rzekłszy, byli to rybacy, rzemieślnicy, sprzedawcy, którzy – tak jak to jest i dziś – są lepiej zorientowani w objawieniach, o jakich się słyszy tu i ówdzie, niż w akademickiej teologii. Następnie przechodzę do ujęć coraz bardziej złożonych, by skończyć z Grzegorzem z Nyssy i Augustynem z Hippony. Pierwszy z nich wpłynął znacząco na rozwój refleksji teologicznej na Wschodzie, drugi na Zachodzie.

Książka ta jest zatem pewnym rzutem oka na całość problematyki, bez cytowania wszystkich tekstów i bez odwoływania się do wszystkich auto-

rów, ale ukazująca to, co moim zdaniem jest najważniejsze. Opracowania cząstkowe i szczegółowe są łatwe do znalezienia, choćby z pomocą zamieszczonej na końcu bibliografii.

Pierwsze wydanie tej książki ukazało się w serii „Sussidi Patristici” (13) Instytutu Patrystycznego „Augustinianum” (Rzym 2006), po wykładach z eschatologii patrystycznej jakie miałem na Papieskim Uniwersytecie Gregoriańskim w Rzymie w latach 2001 i 2003. Niniejsze wydanie polskie nie jest wiernym przekładem powyższego, ale wydaniem poprawionym i zmienionym, z wieloma nowymi przemyśleniami.

Pozwalam sobie życzyć Czytelnikom owocnej lektury i bogatych własnych przemyśleń w oparciu o przedstawione w niej idee Ojców.

25 kwietnia 2007

Henryk Pietras SJ

Rozdział I

ESCHATOLOGIA ŻYDOWSKA W CZASACH JEZUSA

1. ZAŁOŻENIA WSTĘPNE

Uczniowie Jezusa mieli swoje nadzieje i obawy związane z życiem przyszłym zanim jeszcze spotkali swego późniejszego Mistrza. Pomimo że spostrzeżenie to może wydawać się banalne, warto je wziąć pod uwagę, aby uświadomić sobie ich religijną i kulturową formację, jak również dostrzec ograniczenia związane z ich wyobraźnią religijną, zależną od kultury, w jakiej wyrosli. W pracy, której przedmiotem jest eschatologia chrześcijańska, nie sposób szczegółowo opracować eschatologiczne wierzenia Żydów, dlatego w tym względzie odsyłam Czytelnika do prac specjalistów¹. Zrozumienie eschatologicznych nadziei uczniów Chrystusa domaga się jednak zobaczenia najważniejszych aspektów wiary Ludu związanych z jego oczekiwaniami na początku ery chrześcijańskiej.

Powszechnie wiadomo, że już w czasach machabejskich pojawiają się ślady nadziei zmartwychwstania². Widać też, że oczekiwanie zbawienia staje się coraz bardziej intensywne. Oczekuje się „dnia Mesjasza” i jego królestwa, wyobrażając sobie je na różne sposoby. Zeloci, zawsze gotowi do walki, chcieliby przyspieszyć jego nastanie z bronią w ręku. Przyszłe

¹ Jak na przykład: G. M. VIAN, *L'escatologia nel giudaismo ellenistico*, ASE 16/1 (1999) 21-34; E. LUPIERI, *Escatologia nel giudaismo apocalittico*, ASE 16/1 (1999) 35-43; C. GIANNOTTO, *Il millenarismo giudaico*, ASE 15/1 (1998) 21-51.

² Cf. E. SCHÜRER, *Storia del popolo giudaico al tempo di Gesù Cristo* (tłum. włoskie), Paideia Editrice, Brescia 1987, 644 ss.

królestwo określano jako *olam haba*, wiek, który ma przyjść. Nie precyzując dokładnie, raz mówiono o nim w liczbie pojedynczej, raz w liczbie mnogiej; według jednych powinien on rozpocząć się dla każdego po jego śmierci, według innych – po ostatecznym zmartwychwstaniu. Mówiono o tej epoce „wieczny szabat” lub „przyszłość, jaka ma nadejść”³. Dlatego nie pretendując do pisania wielkiego opracowania, proponuję skupić się na poszczególnych tematach obecnych w kilku pismach, najbardziej – moim zdaniem – znaczących. Teksty te to apokryfy Starego Testamentu. Chcę się na nich oprzeć wychodząc z założenia, że wielu spośród uczniów Chrystusa było ludźmi prostymi, którzy reprezentowali ludową pobożność, a nie wielką rabinacką teologię. Religijność ludowa karmi się przede wszystkim obrazami, wizjami i prorocत्वami – w tym niezupełnie ortodoksyjnymi – a nie wysoką egzegezą kanonicznych tekstów Pisma Świętego. Apokryfy odzwierciedlają właśnie taką religijność. Powstawały pod wpływem określonej sytuacji politycznej i społecznej, tej samej, w jakiej rozwijał się Kościół apostołski. To samo, co u jednych powodowało strach przed Mesjaszem lub nadzieję na jego rychłe przyjście, u innych było przyczyną pójścia za Jezusem. Wszyscy jednak żyli tymi samymi problemami i nadziejami. Eschatologia rodzącego się Kościoła nie musiała początkowo ścierać się z wielką teologią proroków, ale z tą właśnie religijnością ludową. Dlatego też judeochrześcijanie, czy też Kościół-Matka z Jerozolimy, jak pisze Emanuele Testa⁴, nie potrafili wyrazić swoich nadziei i wiary inaczej, niż było to właściwe dla ich kultury.

2. NAGRODA PO ŚMIERCI

a) Odpłata po śmierci według esseńczyków

JÓZEF FLAWIUSZ, *Wojna żydowska* II, 8, 11:

Mają oni [esseńczycy] niezłomną wiarę, że ciała są zniszczalne, a tworząca je materia przemijająca, lecz dusze nieśmiertelne trwają wiecznie. Bu-

³ J. BONSRIVEN, *Le Judaïsme palestinien au temps de Jésus-Christ*, Beauchesne Paris 1939, I, 310-319; *Encyclopaedia Judaica*, XII, 1355-1357; J. E. WRIGHT, *The Early History of Heaven*, Oxford University Press, New York 2000, 203-208.

⁴ E. TESTA, *La fede della Chiesa Madre di Gerusalemme*, Ed. Dehoniane, Roma 1995.

jając swobodnie, jako że pochodzą z delikatnego eteru, zostały związane z ciałem i jakby zamknięte w więzieniu, przyciągnięte jakimś naturalnym czarem, lecz kiedy uwolnią się z więzów cielesnych, jakby wyzwolone z długiej niewoli, radują się i ulatują w górę. Podzielając pogląd synów Hellady utrzymują, że na dobre dusze czeka mieszkanie za oceanem i miejsce, które nie trapią ulewy, śnieżyce lub skwar, lecz orzeźwia je zawsze łagodny zefir, wiejący od oceanu. Złym duszom przeznaczają ciemną i niewiedzaną burzami otchłań, gdzie są tylko niekończące się kary. Wydaje mi się, że mają podobne wyobrażenia jak Grecy, którzy swoich dzielnych mężów zwanych herosami i półbogami umieszczają na wyspach szczęśliwych, a dusze złych w Hadesie, w miejscu przestępców, gdzie, jak opowiadają mity, niektórzy, jak Syzyf, Tantal, Iksion i Tityos, odbierają kary. Więc najpierw głoszą, że dusze trwają wiecznie, a przez to chcą następnie skłonić ludzi do cnoty i od występku odstraszyć. Dobrzy bowiem stają się w życiu lepszymi mając nadzieję, że także po śmierci otrzymają nagrodę, żądze zaś złych hamuje obawa, ponieważ mogą spodziewać się, że jeśliby cokolwiek zdołali ukryć za życia, nie unikną kary wiecznej po śmierci. Taką głoszą esseńczycy naukę o duszy, zastawiając ją jako neodpartą przynętę dla tych, którzy zakosztowali ich mądrości (tłum. J. Radożycki, Poznań 1980, 165).

Esseńczycy (II wiek przed Chr. – 70 n.e.), sekta żydowska, którą można traktować jako tożsamą ze wspólnotą z Qumran⁵, żyli w konflikcie ze Świątynią. Odseparowani od reszty Ludu, nie bez poczucia wyższości, byli bardzo radykalni z ascetycznego i moralnego punktu widzenia, a również politycznego, charakteryzując się wybujałym antyromanizmem. Żyli nadziejami mesjańskimi uważając się za Prawdziwy Izrael. Prawdopodobnie Józef Flawiusz przesadza zbliżając tak bardzo ich wyobrażenia życia wiecznego do poglądów greckich i przypisując im wiarę w preegzystencję dusz właściwą dla szkół platońskich. Zauważyć jednak trzeba, że wpływy greckie istniały w Izraelu. Dowodzą tego, na przykład, słowa Salomona z *Księgi Mądrości* (Mdr 8, 19-20): „Byłem dzieckiem dorodnym i dusza przypadała mi dobra, a raczej: będąc dobrym wszedłem do ciała nieskalanego”. Widać w tym wątpliwości w odniesieniu do natury ludzkiej. Autor nie jest pewien, czy to dusza została dana ciału, czy ciało duszy. Taka wątpliwość

⁵ Pisma z Qumran zob. w: P. MUCHOWSKI, *Rękopisy znad Morza Martwego*, The Enigma Press, Kraków 2000.

mogła się zrodzić z przyjęcia greckiego pojęcia duszy, przede wszystkim z filozofii platońskiej, która umieszczała dusze w świecie idei, skąd schodzą lub spadają w zależności od tego, jak się prowadzą⁶.

Józef Flawiusz stara się pokazać swoim czytelnikom judaizm „ucywili-zowany”, trochę podobnie do tego, co czynił wcześniej Filon z Aleksandrii (ok. 20 p.n.e. – po 41 n.e.), naginając wręcz język biblijny, by zbliżyć go jak najbardziej do języka filozofów greckich. Wyobrażenia opisane przez Flawiusza obecne są u Platona⁷, są też obecne, jak niedługo zobaczymy, w pismach apokaliptycznych.

Józef Flawiusz nie mówi wprost o zależności Esseńczyków od filozofii platońskiej, pokazuje jednak podobieństwa pomiędzy obiema tradycjami. Faktem jest, że hellenizacja wśród Żydów postępowała i że byli nią objęci także Esseńczycy. Świadectwo Flawiusza w każdym razie pomaga nam zrozumieć, że istniało pewne wspólne patrymonium kulturalne, wspólne dla ludów Bliskiego Wschodu, w odniesieniu do eschatologii.

b) Szeol w etiopskiej Księdze Henocha

Księga ta jest pierwszą z „cyklu Henocha”. Napisana została prawdopodobnie między III a II wiekiem przed Chrystusem po hebrajsku, a następnie przełożona na język etiopski i tylko w tej wersji się zachowała, nie licząc skąpych fragmentów po grecku. Henoch był ulubionym bohaterem apokryfów, gdyż ze względu na swoje wniebowzięcie, w które wszyscy wierzyli, uchodził za dobrze poinformowanego.

W trakcie swej drugiej podróży aniołowie pokazują Henochowi zaświaty. Najpierw widzi on miejsce, gdzie związanych jest siedem gwiazd, które wykroczyły przeciwko przykazaniom Bożym (1 Hen 21). Pozostaną tak przez „dziesięć tysięcy wieków”. Następnie ogląda straszne miejsce uwięzienia upadłych aniołów – również one pozostaną tam przez wieki. Wreszcie może zobaczyć miejsca przygotowane dla ludzi:

1 Księga Henocha 22 (tłum. R. Rubinkiewicz):

(1) [Anioł Uriel] pokazał mi po stronie zachodniej wielką i wysoką górę z ostrymi skałami.

⁶ E. SCHÜRER, *Storia del popolo giudaico al tempo di Gesù Cristo*, vol. II, 696.

⁷ Por. PLATON, *Fajdros* 113nn. Zob. poniżej.

(2) Były tam cztery głębokie i przestronne groty, których wnętrze było bardzo śliskie. Trzy z nich były ciemne, a jedna jasna. Pośrodku niej znajdowało się źródło wody. Powiedziałem wtedy: „Jakże śliskie są te groty, jakże głębokie i ciemne, gdy się na nie patrzy!”

(3) Wówczas Rafał, jeden ze świętych aniołów, który był ze mną, odpowiadając mi rzekł: „Te piękne miejsca [przeznaczone są na to], żeby duchy, dusze zmarłych, mogły się w nich zgromadzić. Zostały stworzone po to, żeby mogły się zgromadzić tutaj wszystkie dusze synów ludzkich.

(4) Groty te zostały stworzone na miejsce pobytu [dusz ludzkich] aż do dnia sądu, aż do wyznaczonego czasu, kiedy nastanie dzień wielkiego sądu nad nimi”.

(5) I ujrzałem ducha zmarłego człowieka. Głos jego doszedł do nieba i poskarżył się.

(6) Wówczas zapytałem Rafała, anioła, który był ze mną, mówiąc mu: „Czyj jest ten duch i czyj jest głos, który sięga nieba i skarży się?”

(7) Odpowiadając rzekł do mnie, mówiąc: „To jest duch, który wyszedł z Abła, którego zabił Kain, jego brat. Będzie on się skarżył na niego tak długo, aż jego pokolenie zostanie starte z powierzchni ziemi i spośród potomstwa ludzi jego potomstwo zaginie”.

(8) Następnie zapytałem go o groty, mówiąc: „Dlaczego są one od siebie oddzielone?”

(9) Odpowiadając mi rzekł: „Te trzy [przegrody⁸] zostały zrobione po to, żeby mogły oddzielać duchy zmarłych. W ten sposób dusze sprawiedliwych zostały oddzielone. Tu jest źródło przeźroczystej wody.

(10) Podobnie zostało stworzone [miejsce] dla grzeszników umierających i pochowanych na ziemi, których nie dosięgnął wyrok za ich życia.

(11) Tutaj ich dusze są oddzielone na straszną kaźń aż do dnia wielkiego sądu, kary i męki [przeznaczonych] dla przeklętych na wieki. Jest to odplata przeznaczona ich duszom. Tam on ich zwiąże⁹ na wieczność.

(12) Jest tu również oddzielne miejsce dla tych dusz, które oskarżają i informują o swej śmierci, kiedy to zostali zamordowani w dniach grzeszników.

⁸ Rubinkiewicz daje „miejsca”, czyli słowo, którego używa następnie na określenie grot. Skutkiem tego „streszcza” cztery groty w trzy łącząc w jednej mieszkańców groty trzeciej i czwartej w wierszach 12-13. Tłumaczenie tego ostatniego zmieniam. „Przegrody” włoscy tłumacze oddają przez „tramezzi” (Mario Pincherle, Faenza Editrice 1977. Por. *Apocryfi dell'Antico Testamento*, a cura di P. SACCHI, Classici UTET, Torino 1981, 500-503), „monti” (P. SACCHI, *Apocryfi dell'Antico Testamento*, 501) lub „spazi” (*Gli Apocryfi. L'atra Bibbia che non fu scritta da Dio*, ed. italiana a cura di Elio Jucci, Piemme 1992, 364).

⁹ Poprawiam za P. Sacchi. Rubinkiewicz ma: „Zostaną tu związani”.

(13) Jest tu też oddzielne [miejsce] stworzone dla dusz ludzi, którzy nie są sprawiedliwi, ale grzeszni, wypróbowani w czynieniu zła. Ze złoczyńcami będzie ich los. Jednak ich dusze nie zostaną zabite w dniu sądu, ani stąd nie powstaną”.

Szeol znajduje się na zachodzie, co wydaje się być zaczerpnięte z tradycji egipskich; Żydzi częściej umieszczali go pod ziemią. Jest podzielony na cztery groty: jedna dla sprawiedliwych, trzy dla grzeszników. Są one głębokie i mają gładkie ściany, co wskazuje na niemożliwość wyjścia z nich o własnych siłach. Aż do dnia sądu los przebywających w nich dusz nie ulegnie zmianie. Grzeszników jest zapewne więcej, skoro zajmują aż trzy groty. Męczą się oni w nich i cierpią pragnienie, gdyż sadzawka z wodą jest tylko w grocie dla sprawiedliwych. W drugiej grocie przebywają kryminaliści, którzy zmarli unikając sądu na ziemi (w. 10-11). Doświadczają mąk już przed sądem Bożym, a i później tam pozostaną, związani na wieczność. W trzeciej grocie męczą się pomordowani (w. 12). Nie należy im się miejsce między sprawiedliwymi, gdyż ciągle pozostają skupieni na sobie: oskarżają i opowiadają, jak to ich pozbawiono życia. Wierzą w sprawiedliwość wymienną, w zasadę „oko za oko” i dopominają się zemsty. W tej grocie prawdopodobnie przebywa Abel zabity przez Kaina, który bezustannie wzywa pomsty na potomkach brata zabójcy (w. 7). Jest to ciekawy szczegół, gdyż w tradycji hebrajskiej, a później chrześcijańskiej, Abel uchodził za uosobienie sprawiedliwego. W czwartej grocie znajdują się grzesznicy pospolici. Mają się pewnie lepiej niż ci z drugiej groty, nie grozi im wyrok śmierci, ale też nie ma ich za co nagradzać; pozostaną w tym smutnym miejscu na wieczność.

Teologia stojąca u podstaw tej wizji jest raczej pesymistyczna. Sąd Boży nie będzie żadnym znakiem miłości Boga, ale jedynie zatwierdzeniem istniejącego *status quo*. Tym, który zwiąże (w. 11) na wieczność grzeszników, określony samym zaimkiem osobowym, jest być może sam Bóg. Możliwe też, że mógłby to być Mesjasz, ale w całej księdze nie ma o nim wprost mowy. Kto wierzył tak, jak autor tej księgi, miał się czego obawiać. Zbawić mogli się tylko nieliczni, a i to zbawienie dotyczyć by miało tylko duchów zmarłych i polegać na odseparowaniu od potępionych. Wyrok wydany na dusze natychmiast po śmierci, na podstawie uczynków, pozostaje wyrokiem ostatecznym i nic się już nie zmieni. Nikt nie jest w stanie wybawić człowieka od losu, jaki sam sobie zgotuje w trakcie życia na ziemi. Nawet Bóg tego nie zmieni. Autor zachęca jednak do wytrwałości i do-

brych czynów i obiecuje nagrodę wieczną tym, którzy nie dadzą się zdeprawować (1 Hen 104).

c) Miejsca przygotowane dla ludzi w trzecim niebie według słowiańskiej Księgi Henocha (2 Hen 8-10)¹⁰

Księga ta została napisana prawdopodobnie również po hebrajsku na początku naszej ery. Zachowało się jedynie tłumaczenie starocerkiewno-słowiańskie, dokonane być może z tekstu greckiego. Ryszard Rubinkiewicz opowiada się za hipotezą mówiącą, że powstała ona w łonie jakiejś synkretycznej sekty żydowskiej. Wielu podejrzewa w niej chrześcijańskie interpolacje, co jest wysoce prawdopodobne zważywszy tradycję przekazu tekstu na drodze kolejnych tłumaczeń.

W trzecim niebie Henocho widzi miejsce dla zbawionych oraz inne dla potępionych. Raj jest wyjątkowo przyjemny:

2 Księga Henocha 8:

- (1) Miejsce to ma tak przyjemny widok, jakiego jeszcze nigdy nie widziano.
- (2) Każde drzewo było całkowicie ukwiecone. Każdy owoc był dojrzały, pokarmu wszelkiego było w obfitości, a zapach powietrza przemiły. Cztery rzeki przepływały łagodnie, był tam ogród dający wszelkiego rodzaju dobre owoce.
- (3) Drzewo życia jest w tym miejscu, pod którym Pan odpoczywa, kiedy Pan przechadza się po raju.

I dalej Henocho słyszy komentarz (2 Hen 9):

Henocho! Miejsce to zostało przygotowane dla sprawiedliwych, którzy cierpią wszelki rodzaj przykrości w tym życiu i uciskają swe dusze, i odwracają swe oczy od niesprawiedliwości, wydają sprawiedliwe sądy, aby dać chleb głodnemu, a nagiego przykryć odzieniem, podnieść upadłego, pomóc zranionemu, chodzą przed obliczem Pana i Jemu tylko oddają cześć (tłum. R. Rubinkiewicz).

Miejsce potępionych, opisane w rozdziale 10. przygotowane jest dla tych, którzy postępują przeciwnie. Widzimy, że zasługi wymagane od kandyda-

¹⁰ Por. P. SACCHI, *L'Apocalittica giudaica e la sua storia*, 298nn.

tów do zbawienia są te same, jakie Mateusz zawarł w swojej Ewangelii (por. Mt 25, 31n). Również tu nie ma żadnego Zbawiciela, a los po śmierci jest prostą konsekwencją prowadzenia się w czasie życia ziemskiego. Jeszcze wyraźniej widać to w następnym tekście, z tej samej mniej więcej epoki.

d) Nagroda i kara po śmierci

IV Księga Ezdrasza 7, 78-80:

(78) Na temat śmierci takie pouczenie: Kiedy nadejdzie czas spełnienia Najwyższego, aby człowiek umarł, dusza z ciała odejdzie i wyprawi się znowu do Tego, kto ją dał, aby przede wszystkim adorować chwałę Najwyższego.

(79) Jeśliby jednak dusze należały do tych, którzy wzgardzili drogami Najwyższego i nie podążali nimi, do tych, którzy podeptali Jego prawo, i do tych, którzy znieprawili bojących się Boga;

(80) te dusze nie wejdą do miejsca zamieszkania, lecz ustawicznie cierpiąc i smucąc się, będą się błękały w udrękach... (tłum. St. Mędała).

Żydzi, w swych nadziejach eschatologicznych, nie byli do końca zgodni co do różnicy między stanem bezpośrednio po śmierci i po końcu świata. IV Księga Ezdrasza jest prawdopodobnie rówieśniczką Apokalipsy św. Jana, a nawet może trochę późniejsza. Widzimy, że Księga kładzie nacisk na osobistą odpowiedzialność każdego i wyklucza możliwość jakiegokolwiek pośrednictwa czy wstawiennictwa. Ze śmiercią kończy się okres zasługiwania na zbawienie i modlitwy za zmarłych nic tu nie mogą zmienić. W dalszym ciągu autor apokryfu pisze:

IV Księga Ezdrasza 7, 104:

Dzień sądu jest nieubłagany¹¹ i ukaże każdemu pieczęć prawdy. Jak teraz nie posyła ojciec syna lub syn ojca, albo pan sługę lub przyjaciel najdroższego, aby za niego rozumiał albo spał, albo jadł, albo się leczył, (105) tak nikt wtedy nie będzie prosił za drugiego; wszyscy bowiem, każdy z osobna, będą wtedy nosić swoje niesprawiedliwości lub sprawiedliwości.

¹¹ Wulgata tłumaczy „audax est”, J. H. CHARLESWORTH (*The Old Testament Pseudepigrapha*, Doubleday and Company, Garden City 1983, vol. I, daje „The day of judgment is decisive”.

Nie ma więc żadnego odwołania ani zmiłowania. Wprost odmawia się wartości modlitwom za zmarłych. Pewnie wywodzi się to z wielkiego szacunku dla Prawa: kto je szanuje, otrzyma nagrodę, kto zaś lekceważy – karę. Sąd Boży nie będzie podobny do procesu karnego, w którym są oskarżyciele i adwokaci. Będzie samym ogłoszeniem postanowionego wcześniej wyroku. W kolejnych rozdziałach autor pisze, że jakiegokolwiek wstawienictwo ma sens tylko na ziemi, kiedy są możliwe zmiany, jak było w przypadku Abrahama modlącego się za mieszkańców Sodomy. Po śmierci nic się już nie zmieni i żadna mediacja nie pomoże¹².

Również według Ezdrasza zbawieni będą nieliczni. W rozdziale 8. autor daje przykład złota i gliny: gliny jest mnóstwo, złota bardzo mało. Są to proporcje jeszcze bardziej pesymistyczne, niż u Henocha, gdzie widzieliśmy jedną grotę dla zbawionych, a trzy dla potępionych. Ezdrasz próbuje odwoływać się do miłosierdzia Bożego, prosi o przebaczenie dla grzeszników, modli się, odpowiedź jednak pozostaje niezmienna, podana w przykładzie o rolniku:

IV Księga Ezdrasza 8, 41:

Jak rolnik siew na roli wiele ziarna i sadi wiele roślin, ale nie wszystko co zostało zasadzone wypuści korzenie, tak samo ci, którzy zostali zasiani na świecie, nie wszyscy będą zbawieni.

Nikt nie będzie zważał na zgubę potępionych, ale wszyscy będą się radować ze szczęścia zbawionych.

3. OCZEKIWANIE NA MESJASZA¹³

Nadzieje mesjańskie towarzyszyły Izraelowi mniej więcej od czasów proroka Daniela. Przejawiały się one w nadziei na ostateczne zwycięstwo nad złem: całego ludu albo jednego boskiego męża. W II wieku przed Chrystusem oczekiwanie to stało się bardziej wyraziste. Świadczą o tym *Wyrocznie Sybilli*, których kompozycja datowana jest na czasy od przełomu II

¹² L. ARCARI, *Apocalisse di Giovanni e apocalittica „danielico-storica” del I sec. e. v.: prospettive per una ‘nuova’ ipotesi*, *Vetera Christianorum* 39 (2002) 122.

¹³ Por. E. SCHÜRER, *Storia del popolo giudaico al tempo di Gesù Cristo*. 582-662.

i I wieku¹⁴ oraz późniejsze *Psalmy Salomona*¹⁵. Mówi o tym chociażby pochodzący z tego zbioru PsSal 17, 21-22: „Wejrzyj o Panie i wzbudź im króla, syna Dawidowego na czas, który wyznaczyłeś, o Boże, aby sługa Twój panował nad Izraelem. Przepasz go mocą, aby pokonał niegodziwych władców i oczyścił Jeruzalem od pogan, którzy depczą je i pustoszą”.

a) Przyjście Mesjasza według *IV Księgi Ezdrasza*

Przytoczony poniżej tekst, z cytowanej już wcześniej *IV Księgi Ezdrasza*, jest późniejszy i pochodzi z czasów po zburzeniu Jerozolimy. Nawiązuje jednak do starszych tradycji.

IV Księga Ezdrasza 7, 26-36:

(26) Oto bowiem nadchodzi czas: Będzie to wtedy, kiedy nadejdą znaki, które tobie zapowiedziałem. Ukaże się oblubienica objawiająca się jako miasto i pokaże się ziemia, która teraz jest zakryta.

(27) Każdy, kto będzie wybawiony od zapowiedzianych nieszczęść, na własne oczy zobaczy cuda.

(28) Objawi się bowiem syn mój Mesjasz z tymi, którzy są z nimi; i ci, którzy przeżyją, będą się radować przez czterysta lat.

(29) A po tych latach umrze mój syn Mesjasz i wszyscy, którzy mają tchnienie człowieka.

(30) Nad światem zapanuje milczenie przez siedem dni, jak w pierwszych początkach, aby nikt nie pozostał.

(31) A po siedmiu dniach zostanie wzbudzony świat, który jeszcze nie czuwa, a obumrze zniszczalny.

(32) Ziemia odda tych, którzy w niej śpią, i proch tych, którzy w niej w milczeniu mieszkają; pomieszczenia oddadzą powierzone im dusze.

(33) Wtedy objawi się Najwyższy na tronie sądu: zniknie miłosierdzie, oddali się litość i usunie się szczodroblivość.

(34) Zostanie sam sąd; ostoi się prawda, utwierdzi się wiara.

(35) Dzieło będzie bezpośrednio następowało i ukaże się nagroda. Czyny sprawiedliwe zostaną wzbudzone, a niesprawiedliwości nie zasną.

(36) I ukaże się miejsce męki, a naprzeciwko niego miejsce odpoczynku; ukaże się piec Gehenny, a naprzeciwko niego raj radości.

¹⁴ Tłumaczenie polskie: A. PACIOREK, *Apokryfy Starego Testamentu*, 346nn. Por. E. SCHÜRER, *Storia del popolo giudaico al tempo di Gesù Cristo*, 598-600.

¹⁵ Tłumaczenie polskie: A. PACIOREK, *Apokryfy Starego Testamentu*, 112nn.

Widzimy w tym fragmencie wątki pojawiające się w 17. Psalmie Salomona, a również w Apokalipsie kanonicznej Nowego Testamentu, choć z inaczej rozłożonymi akcentami. Koniec świata wiąże się z pojawieniem się niebiańskiej Jerozolimy, co jest tematem podejmowanym następnie przez wielu Ojców Kościoła. Mesjasz jako syn Boży da początek swemu królestwu, które będzie trwało przez 400 lat. Według innych autorów „dni Mesjasza” liczy się inaczej: pokolenia, 40 lat, tysiąc (midrasz Sohertobh do Ps 90, 17), aż do 365 tysięcy lat (Pesiqta Rabbathi)¹⁶. Liczby te wskazują, że Mesjasz miałby rządzić bardzo długo, Żydzi jednak nie traktowali ich dosłownie. Śmierć Mesjasza, o której wspomina Ezdrasz, pojawia się jako pogląd żydowski również w anonimowej *Philosophoumena* 9, 30 z początku III wieku¹⁷, gdzie Mesjasz ginie w bitwie. Prawdopodobnie mamy tu wyraz podwójnej roli spodziewanego Mesjasza: wodza i zbawiciela. Wódz może zginąć w bitwie. W naszym fragmencie, po śmierci Mesjasza nastąpi sąd bez miłosierdzia i litości, jak to zresztą widzieliśmy już wyżej. Mesjasz nie jest zatem zbawicielem, ale bohaterem apokaliptycznym zapowiadającym koniec świata, jego przyjścia można się więc raczej obawiać, niż się nim cieszyć. Symbolem kary jest ogień Gehenny, blisko Jerozolimy. Każnie potępionych będą więc widoczne dla zbawionych i odwrotnie, rozkosze tych ostatnich będą oglądane przez potępionych. Przychodzi na myśl przypowieść o bogaczu i Łazarzu (Łk 16, 19-31), gdzie obaj się widzą, choć jeden cierpi męki pragnienia, a drugi spoczywa szczęśliwy na łonie Abrahama.

b) Dwa wyobrażenia Mesjasza w czasach Jezusa

W czasach, kiedy Jezus z Nazaretu głosił swoją Dobrą Nowinę o zbawieniu, eschatologiczna figura mesjańska nie jawiła się ludziom jedno-

¹⁶ *Sifre in Deuteronomium*, XXXII, 7, 310; por. J. BONSIRVEN, *Textes rabbiniques des deux premiers siècles chrétiens*, PIB Roma 1954, 81 nr 353. Ten midrasza powstał prawdopodobnie w III lub IV wieku; por. MADELEINE TARADACH, *Le Midrash, Le monde de la Bible* 22, Labor et Fides, Genève 1991, 180n.; traktat *Sanhedrin* 99, J. BONSIRVEN, *Textes rabbiniques*, 516 nr 1905.

¹⁷ Znane również pod tytułem *Refutatio* lub *Elenchos* i przypisywane najpierw Orygenesowi, a później Hipolitowi Rzymskiemu. Por. M. SIMONETTI, *Una nuova proposta su Ippolito*, Augustinianum 36/1 (1996) 13-46; moje: *Pośmiertna kariera św. Hipolita*, Vox Patrum 17 (1997) f. 32-33, 61-75; IPPOLITO, *Contra Noeto*, Bibliotheca Patristica 35, Ed. Dehoniane, Bologna 2000, wprowadzenie M. SIMONETTI: 17-146.

znacznie. Wszystkie elementy, z jakimi spotkaliśmy się na krótko powyżej, przeplatały się z sobą, jakkolwiek wydaje się, że dominowały zasadniczo dwa wyobrażenia Mesjasza. Według faryzeuszy miałby on przyjść jako duch lub anioł i przynieść ludziom zmartwychwstanie. Zdaniem zaś saduceuszy, miałby on raczej być wodzem, który poprowadzi naród do zwycięstwa nad wrogami i do panowania nad światem. Łatwo zauważyć, że Jezus był nazbyt „człowieczy”, by faryzeusze mogli uznać w nim mesjasza, dla stronnictwa zaś saduceuszy był za słaby na wodza, bali się więc, że fanatycznie pociągnie lud do powstania, które nie będzie się mogło powieść. Konflikt pomiędzy obu koncepcjami wykorzystał św. Paweł w czasie przesłuchania przed Sanhedrynem (Dz 23, 1-10). Oto kluczowy fragment¹⁸.

Dzieje Apostolskie 23, 5-8:

(6) Paweł wiedząc, że w jednej części są to saduceusze, a w drugiej faryzeusze, wołał do sanhedrynu: „mężowie bracia, jestem faryzeuszem, synem faryzeuszy. Jestem sądzony za nadzieję i zmartwychwstanie umarłych”.

(7) Po powiedzeniu tego powstał spór między faryzeuszami i saduceuszami i podzielili się zebrani.

(8) Saduceusze bowiem mówią, że nie ma zmartwychwstania, ani anioła ani ducha, faryzeusze zaś uznają jedno i drugie.

Termin „nadzieja” (w. 6) był dla faryzeuszy kluczowym terminem technicznym w ich mówieniu o przyjściu Mesjasza, jako o Bożej interwencji polegającej na wysłaniu swego anioła lub ducha. „Jedno i drugie” (w. 8), to anioł/duch i zmartwychwstanie, czyli obie rzeczywistości negowane przez saduceuszy. Fragment potwierdza, że faryzeusze byli otwarci na przepowiadanie zmartwychwstania oraz „ducha”, który miałby się ukazać. A zatem nie może dziwić, że przede wszystkim spośród nich wywodziło się wielu członków pierwszego Kościoła. Saduceusze zaś przeczyli zmartwychwstaniu i zainteresowani byli przede wszystkim przetrwaniem całego narodu. Ich Mesjasz nie miał sprawić zmartwychwstania, ale poprowadzić naród do zwycięstwa, jak w 17 Psalmie Salomona. Negowali jego nadludzki charakter i widząc, że Jezus nadawał się marnie na przywódcę narodu zgodnie z ich oczekiwaniami, zdecydowali wydać go Rzymianom jako

¹⁸ Por. G. STROUMSA, *Le couple de l'ange et de l'esprit: traditions juives et chrétiennes*, Rev. Bibl. 88 (1981) 42-61.

falszywego proroka. Paweł zdawał sobie sprawę z tych różnic w pojmowaniu figury Mesjasza i – będąc sam faryzeuszem – postanowił pokłócić zebranych, aby odwrócić uwagę od siebie. Nie ma w tym tekście żadnych podstaw by twierdzić, że saduceusze nie wierzyli w duchy i anioły w ogóle, choć jest on cytowany jako jedyne (!) źródło takiej informacji, nawet przez *Encyclopedia Judaica*¹⁹.

Faryzeusze, którzy uwierzyli, że Jezus jest Mesjaszem, pojmowali Go zatem jako Anioła lub Ducha. Stąd bierze się cała chrystologia anielska właściwa dla judeochrześcijan. Z drugiej jednak strony w tradycji widocznej w *IV Księdze Ezdrasza* Mesjasz miał umrzeć, by dać początek erze mesjańskiej. Mateusz łączy te wątki w opisie wydarzeń towarzyszących śmierci Jezusa. Czytamy tam:

Ewangelia wg św. Mateusza 27, 45-47

(45) Od godziny szóstej mrok ogarnął całą ziemię, aż do godziny dziewiątej.

(46) Około godziny dziewiątej Jezus zawołał donośnym głosem: „Eli, Eli, lema sabachtani”, to znaczy: Boże mój, Boże mój, czemuś mnie opuścił.

(47) Słyszając to, niektórzy ze stojących tam mówili: „On Eliasza woła”.

Skoro Jezus modli się słowami Psalmu (Ps 22/21, 2), nie było powodu, by niektórzy rozumieli to jako przywoływanie Eliasza. Mateusz jednak chce wskazać, że zaczyna się epoka mesjańska, a właśnie na jej początku miał się objawić Eliasz, zgodnie z prorocstwem Malachiasza (Ml 3, 23) i Mądrością Syracha (Syr 48, 10). To ostatnie zdanie, w tłumaczeniu z hebrajskiego wyraźnie mówi o jego pojawieniu się na końcu: „Jesteś przeznaczony na przyszłe czasy, by położyć kres gniewowi przed dniem Pańskim”²⁰. Eliasz pojawia się w tej ewangelicznej relacji jak „Deus ex machina”, gdyż jest potrzebny do zmanifestowania wiary w początek królestwa mesjańskiego. Dalej Mateusz pisze, że po śmierci Jezusa:

Ewangelia wg św. Mateusza 27, 51-54

(51) zasłona przybytku rozdarła się na dwoje z góry na dół; ziemia zadrżała i skały zaczęły pękać.

¹⁹ Na przykład E. SCHÜRER, *Storia del popolo giudaico al tempo di Gesù Cristo*, 474; *Encyclopedia Judaica*, hasło: „Sadducees”.

²⁰ Z przypisu w odnośnym miejscu BT.

- (52) Groby się otworzyły i wiele ciał świętych, którzy umarli, powstało.
 (53) i wyszedłszy z grobów po Jego zmartwychwstaniu weszli do miasta świętego i ukazali się wielu.
 (54) Setnik zaś i jego ludzie, którzy trzymali straż przy Jezusie, widząc trzęsienie ziemi i to, co się działo, zlekli się bardzo i mówili: „Prawdziwie Ten był Synem Bożym”.

Czytelnicy Ewangelii, a raczej – jak wierzę – przede wszystkim katechumeni „przerabiający” tekst Ewangelii w ramach przygotowania do chrztu, uświadamiali sobie, że oto rozpoczyna się epoka mesjańska. Setnik reprezentuje tych, którzy znają tradycję apokaliptyczną, mają w głowie wyobrażenia dotyczące przyjścia Mesjasza i na tej podstawie rozpoznają w Jezusie Syna Bożego. Mateusz ukazuje, że rozpoczyna się *olam haba*, czas ostateczny, panowanie Mesjasza ze „swoimi”. Inni Ewangelisti, także oni Żydzi, z podobnie uformowaną wyobraźnią piszą podobnie.

Marek tuż przed opisem męki Jezusa pisze słowa interpretowane zwykle jako odnoszące się do drugiego przyjścia Mesjasza, moim zdaniem – niesłusznie.

Ewangelia wg św. Marka 13, 24-37:

- (24) W owe dni, po tym ucisku, słońce się zaćmi i księżyc nie da swego blasku.
 (25) Gwiazdy będą padać z nieba i moce na niebie zostaną wstrząśnięte.
 (26) Wówczas ujrzą Syna Człowieczego, przychodzącego w obłokach z wielką mocą i chwałą.
 (27) Wtedy pośle On aniołów i zbierze swoich wybranych z czterech stron świata, od krańca ziemi aż do szczytu nieba.
 (28) A od drzewa figowego uczcie się przez podobieństwo! Kiedy już jego gałąź nabiera soków i wypuszcza liście, poznajecie, że blisko jest lato.
 (29) Tak i wy, gdy ujrzycie, że to się dzieje, wiedzcie, że blisko jest, we drzwiach.
 (30) Zaprawdę, powiadam wam: Nie przeminie to pokolenie, aż się to wszystko stanie.
 (31) Niebo i ziemia przeminą, ale słowa moje nie przeminą.
 (32) Lecz o dniu owym lub godzinie nikt nie wie, ani aniołowie w niebie, ani Syn, tylko Ojciec.
 (33) Uważajcie, czuwajcie, bo nie wiecie, kiedy czas ten nadejdzie.
 (34) Bo rzecz ma się podobnie jak z człowiekiem, który udał się w podróż. Zostawił swój dom, powierzył swoim sługom staranie o wszystko,

każdemu wyznaczył zajęcie, a odźwiernemu przykazał, żeby czuwał.

(35) Czuwajcie więc, bo nie wiecie, kiedy pan domu przyjdzie: z wieczora czy o północy, czy o pianiu kogutów, czy rankiem.

(36) By niespodzianie przyszedłszy, nie zastał was śpiących.

(37) Lecz co wam mówię, mówię wszystkim: Czuwajcie!».

Spełnianie się tej zapowiedzi rozpoczyna się już w Ogrójcu, w którym uczniowie śpią, zamiast czuwać (Mk 14, 32-42). Inne elementy zapowiedzi wypełnią się wraz ze śmiercią Jezusa na krzyżu.

Kontynuatorem tej samej koncepcji jest też Jan Ewangelista. Zapowiadając rzeczy mające nadejść pisze:

Ewangelia wg św. Jana 5, 24-29:

(24) Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Kto słucha słowa mego i wierzy w Tego, który mnie posłał, ma życie wieczne i nie idzie pod sąd, lecz ze śmierci przeszedł do życia.

(25) Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam, że nadchodzi godzina, nawet już jest, kiedy to umarli usłyszą głos Syna Bożego, i ci, którzy usłyszą, żyć będą.

(26) Jak Ojciec ma życie w sobie samym, tak również dał to Synowi: mieć życie w sobie.

(27) Dał Mu władzę wykonywania sądu, ponieważ jest Synem Człowieczym.

(28) Nie dziwcie się temu! Nadchodzi bowiem godzina, kiedy wszyscy, co są w grobach, usłyszą głos Jego:

(29) i ci, którzy pełnili dobre czyny, pójdą na zmartwychwstanie do życia; ci, którzy pełnili złe czyny – na zmartwychwstanie sądu²¹.

Ostatni zwrot zwykle tłumaczy się „zmartwychwstanie potępienia”, nie zważając na oryginalne εἰς ἁνάστασιν κρίσεως. Być może dzieje się tak pod wpływem Augustyna i jego wyjaśnień w JKom 19, 18 oraz w *Państwie Bożym* XX, 6; XX, 9. Według niego sąd nad nieochrzczonymi jest równoznaczny z potępieniem. Tutaj nie ma takiej teologii. Wyrażenia i wyobrażenia są takie same jak w żydowskich apokryfach: sąd, głos Syna Bożego, wyjście umarłych z grobów. Jest jednak jedna ważna zmiana: na sąd

²¹ Egzegezę tego fragmentu zob. w: BOGUSŁAW GÓRKA, *Inicjacja w życie wieczne w Ewangelii św. Jana*, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 2005, 242-297.

zmartwychwstaną nie wszyscy, ale tylko ci, którzy nie wierzą w Tego, który posłał Jezusa, i w to, że On jest Synem Człowieczym, czyli Mesjaszem określanym tak również w etiopskiej *Księdze Henocha*²². Wiara daje życie wieczne nie tylko w znaczeniu nieskończonego trwania, ale w pozytywnym sensie życia z Bogiem. W akcie wiary dokonuje się sąd, który jest usprawiedliwieniem i ulaskawieniem. Jeśli człowiek wytrwa w wierze i w dobrem, żaden sąd go już nie czeka. Jeśli nie wytrwa, będzie sądzony. Wszyscy pozostali, którzy usłyszą głos Syna Człowieczego w grobach, będą podlegać sądowi w całej rozciągłości, na podstawie samych czynków.

W tych samych czasach inny Żyd, autor *IV Księgi Ezdrasza*, zdradza podobne nadzieje i obawy:

IV Księga Ezdrasza 6, 18-28:

- (18) Oto nadchodzą dni, kiedy zaczną nawiedzać mieszkańców ziemi,
 (19) kiedy zaczną badać tych, którzy niesprawiedliwie szkodzili swoją niesprawiedliwością, kiedy dopełni się upokorzenie Syjonu,
 (20) kiedy zostanie opieczętowany świat, który zaczną przemijać, wtedy uczynię te znaki: Otworzą się księgi przed obliczem sklepienia niebieskiego i zobaczą je wszyscy równocześnie;
 (21) jednoroczne niemowlęta podniosą głos i będą mówiły, kobiety ciężarne zrodzą przedwczesne dzieci, trzy- i czteromiesięczne, które będą żyły i swawoliły,
 (22) i natychmiast ukażą się pola zasiane jako niezasiane, pełne spichlerze staną się natychmiast pustymi,
 (23) trąba zabrzmi głosem i wszyscy, którzy ją usłyszą, bardzo się przestraszą.
 (24) W owym czasie przyjaciele będą zwalczali przyjaciół jak wrogów, ziemia zadrży ze strachu i zadrzą ci, którzy na niej mieszkają, źródła ustaną i nie popłynie z nich woda przez trzy godziny.
 (25) Ale ci, co przetrwają to wszystko, o czym ci mówiłem, będą zbawieni i zobaczą moje zbawienie i koniec tego wieku.
 (26) Oni także ujrzą ludzi, którzy nie zakosztowali śmierci od urodzenia; zmieni się serce ludzi i przemieni się w innego ducha.
 (27) Bo zło będzie zgładzone, wygaszony podstęp,
 (28) Zakwitnie wiara, a zepsucie będzie przezwyciężone. Wtedy ukaże się prawda, która przez tyle czasu była bez owocu.

²² 1 Hen 46, 1-6; 48, 2-7; 62, 5-9.14; 63, 11; 69, 26-29; 70, 1; 71, 17. Por. E. SCHÜRER, *Storia del popolo giudaico al tempo di Gesù Cristo*, 621 i długi przypis 27.

Takim samym językiem posługiwała się pierwsza katecheza chrześcijańska na temat końca świata i nadziei zmartwychwstania. Rozwój tej katechezy pozostanie pod wpływem tego języka, będzie też podlegał rozmaitym innym wpływom.

Polecamy książki wydane w serii „Źródeł Myśli Teologicznej”

1. Orygenes, *O zasadach*, 1996
2. Św. Atanazy, *Listy do Serapiona*, 1996
3. Pamfil, *Obrona Orygenesesa*, Rufin, *O sfalszowaniu pism Orygenesesa*, 1996
4. *Trójca Święta*. Tertulian, *Przeciw Prakseaszowi*, Hipolit, *Przeciw Noetosowi*, 1997
5. Teodeoret z Cyru, *Komentarz do Listu św. Pawła Apostoła do Rzymian*, 1997
6. Orygenes, *Korespondencja*, 1997
7. Ireneusz z Lyonu, *Wykład nauki apostoelskiej*, 1997
8. Św. Hieronim, *Komentarz do Księgi Jonasza*, 1998
9. Teodoret z Cyru, *Komentarz do I i II Listu do Koryntian*, 1998
10. Orygenes, *Komentarz do Ewangelii według Mateusza*, cz. 1, 1998
11. Grzegorz Cudotwórca, *Mowa na cześć Orygenesesa*, 1998
12. Grzech pierwotny. Augustyn, *Proces Pelagiusza*, 1999
13. Mariusz Wiktoryn, *Dzieła egzegetyczne*, 1999
14. Teodoret z Cyru, *Komentarz do listów do Galatów, Efezjan, Filipian i Kolosan*, 1999
15. Pelagiusz, *Komentarz do Listu św. Pawła do Rzymian*, 1999
16. Orygenes, *Homilie o Księgach Izajasza i Ezechiela*, 2000
17. Demonologia w nauce Ojców Kościoła. Hipolit, *O antychryście*, 2000
18. Św. Jan Chryzostom, *Homilie na Ewangelię wg św. Mateusza*, (cz. 1; hom. 1-40), 2000
19. Ambrozjaster, *Komentarz do Listu św. Pawła do Rzymian*, 2000
20. Teodoret z Cyru, *Komentarz do Listów do Tes., Tym., Tyt., Filem. i Hebr.*, 2001
21. Św. Grzegorz z Nyssy, *Drobne pisma trynitarne*, 2001
22. Klemens Aleksandryjski, *Wypisy z Theodota*, 2001
23. Św. Jan Chryzostom, *Homilie na Ewangelię wg św. Mateusza*, (cz. 2; homilie 41-90), 2001
24. *Dokumenty Soborów Powszechnych*, tom I, 2001
25. Orygenes, *Komentarz do Ewangelii według Mateusza* (cz. 2), 2002
26. *Dokumenty Soborów Powszechnych*, tom II, 2002
27. Orygenes, *Komentarz do Ewangelii według św. Jana*, 2003
28. Ambrozjaster, Hieronim, Pelagiusz, *Komentarze do Listu do Tytusa*, 2003
29. Rufin z Akwilei, *Obrona przed zarzutami Hieronima*, 2003
30. *Dokumenty Soborów Powszechnych*, tom III, 2003
31. Św. Ambroży, *Wyjaśnienie symbolu. O tajemnicach. O sakramentach*, 2004
32. Orygenes – Hieronim, *Homilie o Księdze Psalmów*, 2004
33. *Dokumenty Soborów Powszechnych*, tom IV, 2004
34. Grzegorz z Nyssy, *Homilie do błogosławieństw*, 2005
35. Nowacjan, *O Trójcy Świętej*, 2005
36. *Korespondencja między chrześcijaninem a muzułmaninem*, 2005
37. *Dokumenty synodów od 50 do 381 roku*, (*Synody i Kolekcje Praw*, tom I), 2006
38. Augustyn z Hippony, *O chrzcie*, 2006
39. Grzegorz z Nyssy, *O stworzeniu człowieka*, 2006
40. Aureliusz Prudencjusz Klemens, *Wieńce męczeńskie*, 2006
41. Św. Jan Chryzostom, *Mowy przeciwko judaizantom i Żydom. Przeciwno Żydom i Hellenom*, 2007
42. *Konstytucje apostoelskie*, (*Synody i Kolekcje Praw*, tom II), 2007